DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., czwartek, 14 kwietnia 1944 r. Nr 61

TURCJA ZNOWU NA WIDOWNI

Jeszcze nie przebrzmiały echa przemówienia Cordell Hulla, w którym ostrzegł on państwa neutralne przed udzielaniem Rzeszy pomocy gospodarczej, która powoduje przedłużanie się wojny, a już powszechną uwagę opinii światowej zwróciło doniesienie Reutera z Ankary, głoszące, że tureckie dostawy chromu dla Niemiec od początku b.r. wzrosły trzykrotnie w porównaniu z okresem poprzednim. Jak wiadomo, chrom jest jednym z najważniejszych surowców strategicznych, i jest niezbędny przy produkcji wszelkiego rodzaju stali pancernych, Niemcy zaś na kontrolowanych przez siebie terenach nie mają nigdzie poważniejszych złóż minerałów chromowych.

Jakby dla zaakcentowania istniejących poważnych rozbieżności między mocarstwami alianckimi a Turcją, zanotować trzeba jeszcze inną wiadomoś, mówiącą o tym, że Alianci nie przedłużą Turcji terminu dzierżawy kilku statków, pracujących dla zaopatrywania jej w różne niezbędne towary.

Negatywne stanowisko Aliantów w stosunku do handlowych tranzakcji Turcji z Niemcami znalazło swój wyraz w nocie, wystosowanej przed kilku dniami do rządu tureckiego, a o której wiadomości mają narazie tylko nieoficjalny charakter. Jeżeli nota ta została rzeczywiście wysłana, to będzie ona logiczną konsekwencją poprzednich już posunięć mocarstw alianckich w stosunku do Turcji, a które wyraziły się w wstrzymaniu dostaw sprzętu wojennego, kiedy rozmowy wojskowe między sztabami alianckimi a tureckim zostały przerwane.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w ciągu kilku zaledwie miesięcy w serdecznych stosunkach, łączących mocarstwa anglo-saskie z Turcją, nastąpił niekorzystny zwrot. Jeszcze na początku b.r. przypuszczano, że Turcja pójdzie za przykładem Portugalii (która oddała Aliantom Azory) i odda swe bazy do dyspozycji armii sprzymierzonych, które w ten sposób będą miały znacznie ułatwioną inwazję Bałkanów, co w konsekwencji przyczyniłoby się do znacznego skrócenia wojny. Jednakże, jak wykazują ostatnie wypadki, Turcja raczej skłonna jest naśladować Portugalię w tym, że, podobnie jak tamta, bez skrupułów prowadzi handel z Niemcami, a głównie sprzedaje po niezwykle wysokich cenach chrom.

Powszechnie tłumaczono turecką odmowę odstąpienia swych baz Aliantom przede wszystkim niepowodzeniem alianckich przedsięwzięć militarnych, podejmowanych w najbliższym sąsiedztwie Turcji, a w szczególności niezdolnością do utrzymania w swych rękach wysp Rodos, Leros i Samos. Pozatem w Turcji obawiają się ewentualnej reakcji Luftwaffe i nie wierzą, aby najskuteczniejsza pomoc Aliantów mogła przeszkodzić Niemcom w zniszczeniu wielu miast tureckich, a przede wszystkim położonego tuż koło niemieckich baz lotniczych w Bułgarii - Istambulu.

W obecnej jednak sytuacji takie tłumaczenie byłoby niekompletne. Ostatnie doniesienia z Ankary dostarczyły nowych momentów dla oceny motywów polityki tureckiej. W Turcji zdają sobie doskonale sprawę, że ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nic im nie zagraża, ale jednocześnie zdają sobie tam doskonale sprawę, że milionowe armie rosyjskie wkroczyły już na Bałkany i że dalsze ich postępy zdają się być nieunikniona, oraz że Niemcy nie są jeszcze pokonane. W opinii tureckiej wojna w Europie będzie jeszcze długa, a jeden z jej najważniejszych fragmentów rozegra się na Bałkanach w bezpośrednim sąsiedztwie granic tureckich. Dlatego Turcja nie chce się angażować i chce być gotowa na wszelką ewentualność.

ROZMOWY STETTINIUSA Z RZĄDEM POLSKIM

Londyn, 13.IV. Amerykański podsekretarz Stanu, Stettinius, odbył w dniu dzisiejszym konferencję z premierem Churchillem, min. Edenem, ambasadorem sowieckim w Londynie, oraz ambasadorem St. Zjednoczonych przy rządzie brytyjskim. Wczoraj wieczorem min. Stettinius podejmował ministrów spraw zagranicznych rządów sprzymierzonych. Na przyjęciu obecny był również polski minister spraw zagranicznych, p. Tadeusz Romer.

Sztokholm, 13.IV. Z Londynu donoszą, że Stettinius odbyć ma rozmowy z członkami rządu polskiego. Według doniesień korespondentów szwedzkich, pierwsza rozmowa z min. Romerem odbyła się na wczorajszym przyjęciu dla ministrów spraw zagranicznych. Prasa szwedzka podaje również, że oczekiwane jest nowe oświadczenie Churchilla w Izbie Gmin na temat stosunków polsko-sowieckich.

WALKI WŚRÓD RUIN TARNOPOLA

Berlin 13.IV. Radio Berlin stwierdziło dzisiaj, że sytuacja garnizonu niemieckiego w Tarnopolu jest b. ciężka i że walczy on ostatkami sił wśród ruin miasta. Jednocześnie podano, że Niemcy przeprowadzają w dalszym ciągu przeciwnatarcia pod Brodami, Stanisławowem i Kowlem.

Moskwa, 13.IV. Wojska sowieckie prze-

szły do działań zaczepnych na zachód od Skały, gdzie Niemcy przerwali pierścień sowiecki, otaczający 15 dywizji niemieckich. Korespondenci wojenni donoszą, że toczy się tam wielka bitwa czołgów. Moskwa podaje, że w pierwszych dniach kwietnia Niemcy stracili na tym froncie 26,000 zabitych i 7,000 wziętych do niewoli.

Wobec sabotaży kolejowych w Polsce MASOWE ARESZTOWANIA ZAKŁADNIKÓW

Sztokholm, 13.IV. Radio szwedzkie donosi, że naskutek wzmożonej fali sabotaży kolejowych w Polsce niemiecka policja kolejowa przeprowadza masowe aresztowania zakładników wewszystkich miejscowościach, leżących na ważniejszych szlakach komunikacyjnych. W szeregu miast odbyły się publiczne egzekucje zakładników.

FINLANDIA ODRZUCIŁA NOWE WARUNKI MOSKWY?

Ankara, 13.IV. Dzisiejsze dzienniki tureckie podają wiadomość, że Finlandia odrzuciła nowe warunki pokojowe Moskwy. Odrzucenie propozycji nastąpić miało przede wszystkim dlatego, że rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych uchyliły się podobno od udzielenia Finlandii gwarancji, że Zw. Sowiecki dotrzyma warunków zawieszenia broni. Według wiadomości, krążących wśród tutejszych kół politycznych, Finlandia nie będzie prowadziła żadnych działań zaczepnych przeciwko armii sowieckiej, a ograniczy się jedynie do walki defensywnej na granicy. Rząd fiński nie zgodził się również na utworzenie wspólnego dowództwa niemiecko-fińskiego.

DELEGACI TITO U STALINA

Sztokholm, 13.IV. Korespondenci szwedzcy donoszą z Moskwy, że misja wojskowa Tito, która przybyła do Rosji, przyjęta będzie w tym tygodniu przez Stalina. Na uroczystej audiencji wręczony ma być wysoki order sowiecki dla Tito. Zw. Sowiecki wydelegować ma podobno oficerów-ekspertów do jugosłowiańskiej armii wyzwolenia.

BOMBOWCE SOJUSZNICZE NAD WĘGRAMI

Algier, 13.IV. Dziś wczesnym rankiem brytyjskie Wellingtony, działające z baz śródziemnomorskich, dokonały ciężkiego nalotu na Budapeszt. Zrzucono znaczny ładunek bomb, śród nich dwutonowe, na dworce kolejowe i składy ropy. W mieście trwają wielkie pożary. W kilka godzin później, inne eskadry bombowców sojuszniczych dokonały nalotów na obiekty kolejowe, lotniska i fabryki w różnych punktach Węgier.

POTĘŻNE BOMBARDOWANIA NA ZACHODZIE

Londyn, 13.IV. Dziś w godzinach rannych średnie bombowce amerykańskie i brytyjskie atakowały liczne obiekty wojskowe w płn. Francji i Belgii. Popołudniu przeszło 500 ciężkich bombowców amerykańskich, pod osłoną blisko 1000 myśliwców dalekiego zasięgu, zbombardowało 4 ważne ośrodki produkcji lotniczej w płd. Niemczech, wśród nich Augsburg i Schweinfurt. W nocy brytyjskie Moskity zrzuciły znaczny ładunek bomb na Osnabrück.

W ciągu środy poza rozległymi działaniami bombowców sojuszniczych, czynnych było nad Niemcami i Holandią przeszło 1000 myśliwców alianckich. Zestrzelono tego dnia 26 maszyn niemieckich, sprzymierzeni stracili 5 bombowców i 5 myśliwców.

Londyn, 13.IV. Ogłoszono oficjalnie, że naskutek nalotów niemieckich zginęło w Anglii w marcu 279 osób, a 633 odniosło rany.

ROSJANIE ZAJĘLI TEODOZJĘ.

Moskwa, 13.IV. Wieczorem ogłoszono w specjalnym komunikacie, że wojska sowieckie zajęły port Teodozja na Krymie. Wcześniejsze doniesienia podawały, że 2/3 Krymu znajduje się już w rękach sowieckich. Rosyjskie straże przednie zbliżają się do Symferopola. Lekkie jednostki pancerne ścigają cofających się Niemców i Rumunów, a flota czarnomorska patroluje wybrzeża, aby uniemożliwić ewakuację.

Londyn, 13.IV. W Besarabii armie Koniewa i Malinowskiego czynią dalsze postępy. Oddziały Koniewa dochodzą do Jass, wojska kozackie zaś zbliżają się do Kiszyniowa, stolicy Besarabii. Wojska sowieckie, które zajęły wczoraj Tiraspol, przekroczyły Dniestr w nowym punkcie i nacierają w kierunku Prutu, stanowiącego ostatnią naturalną przeszkodę na drodze do równiny Galacu. Na płn.-zachód od Odessy Rosjanie zbliżają się do Owidiopola.

W KILKU SŁOWACH

Na froncie włoskim trwały jedynie działania patroli. Lotnictwo śródziemnomorskie odbyło wczoraj 2200 lotów, atakując rozliczne cele we Włoszech i na Bałkanach.

- Radiostacje niemieckie we Lwowie, Wilnie i Baranowiczach, nadające specjalne programy dla wojska, zostały ewakuowane.

- Niemcy przeprowadzają masowe łapanki w Rzymie, Mediolanie i Lombardii dla zmobilizowania sił roboczych do przemysłu w Rzeszy.

- Junta włoskich stronnictw demokratycznych zebrała się w czwartek dla rozpatrzenia deklaracji króla Wiktora Emanuela. Posiedzenie odroczone zostało do soboty.

Z OSTATNIEJ CHWILI

- Moskwa donosi o zdobyciu w dniu wczorajszym Symferopola i Eupatorii na Krymie, obok podanej na innym miejscu Teodozji. W ten sposób przeszło 2/3 Krymu zajęte jest przez wojska sowieckie, które do wczorajszego dnia wzięły 20,000 jeńców. U ujścia Dniestru został zdobyty Owidiopol.

- W ciągu ostatnich 36 godzin "forteca europejska" Hitlera była atakowana przez 7000 samolotów alianckich, działających z zachodu, południa i wschodu. Atakowane były obiekty wszelkiego rodzaju w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Jugosławii, Włoszech, Austrii, Rumunii i na Węgrzech.

- Rządy szwedzki i norweski podpisały umowę gospodarczą na okres powojenny.

- W szeregach Polskiej Armii Krajowej walczą żołnierze francuscy, włoscy, słowaccy, węgierscy i brytyjscy.